

Drodzy Parafianie.

„Chociażbym przechodził ciemną doliną zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną” drogą do świętości”. Te słowa psalmu 23 towarzyszą mi od 10 maja 2003 roku, kiedy to przyjąłem święcenia kapłańskie. Wszyscy drogą do świętości, do zbawienia, choć nasze ziemskie drogi są różne. Istotne jest to, by każdemu z nas zawsze towarzyszył Chrystus.

Urodziłem się 29 grudnia 1976r w Knurowie. Moja rodzina to mama-emerytowana nauczycielka (ojciec zmarł gdy miałem 9 lat), starszy brat-górnik i młodsza siostra-pielęgniarka. Od dziecka przez wiele lat posługiwałem jako ministrant w parafii Wniebowzięcia NMP w Czuchowie. W 1996 roku po zdaniu matury postanowiłem wstąpić do ŚWSD w Katowicach, jednak w moim mniemaniu nie byłem wtedy do tego gotowy. Podjąłem więc studia na wydziale Ochrony Środowiska Politechniki Śląskiej w Gliwicach, jednak cały czas towarzyszyła mi myśl o wstąpieniu do seminarium, Zacząłem czytać Pismo św., książki religijne. Dziś jestem przekonany, że powołanie do kapłaństwa wymodlił moja babcia. Widziałem ją zawsze modlącą się, każdego dnia przez wiele lat była obecna na Mszy św.

Czas formacji seminaryjnej szybko minął. Moją pierwszą parafią był kościół pw. Św. Filipa i Jakuba w Żorach, gdzie spędziłem 3 lata mojego kapłaństwa. W roku 2006 podjąłem posługę w parafii Św. Barbary w Rudzie Śl. Bykowninie. Bardzo dobrze wspominam ten czas budowania relacji z parafianami, ks. proboszczem Jerzym Nowakiem. Często wracam myślami do tego miejsca, ludzi, którzy za mnie się modlą. Kolejne 3 lata spędziłem w parafii Św. Anny w Katowicach-Janowie. Następnie w latach 2012-2016 posługiwałem w parafii MB Różańcowej w Rudzie Śl.-Halembie. Kolejne 5 lat kapłaństwa to posługa w parafii MB Piekarskiej w Katowicach (osiedle Tysiąclecia), gdzie spotkałem wspaniałego proboszcza, który jest człowiekiem gotowym oddać serce dla każdego człowieka i parafii. To był najpiękniejszy okres mojego kapłaństwa. Po 3 latach spędzonych w parafii MB Częstochowskiej w Jastrzębiu-Zdroju ksiądz Arcybiskup Adrian Galbas skierował mnie do posługi w Waszej parafii. Kiedy tydzień temu witaliście mnie w Waszej wspólnocie towarzyszyło mi wielkie wzruszenie oraz niepewność, czy podołam Waszym oczekiwaniom.

Moi drodzy. Mam świadomość, że bycie Waszym proboszczem to wielka odpowiedzialność, szczególne wyróżnienie, że mogę Wam towarzyszyć w drodze do Boga. Chciałbym jak najdłużej być z Wami i dla Was, mimo niepewności, czy podołam Waszym oczekiwaniom i zadaniom, które na mnie czekają. Mimo że mam wiele obaw z Waszą pomocą będę się starał jak najlepiej służyć Naszej wspólnocie.

Będę potrzebował trochę czasu, pewnie tak jak apostołowie popełnię wiele błędów, lecz moje serce jest otwarte dla każdego z Was. Już dziś dziękuję za wsparcie, dobre słowo, życzliwe przyjęcie, każdy uśmiech. Życzę sobie, bym był kapłanem w Waszych sercach.

Kochani parafianie. Liczę na Waszą modlitwę, współpracę i ofiarność bo jedynie wspólnie możemy budować Kościół, który jest i będzie naszym wspólnym domem. Liczę, że spotkam się z taką życzliwością, otwartością i wsparciem jakich doświadczyłem w parafii św. Barbary

Witam i pozdrawiam wszystkich z całego serca

Wasz proboszcz Ks. Michał Stefan